

Sygn. akt I AGa 40/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 lutego 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SA Jarosław Marek Kamiński SO del. Tomasz Deptuła (spr.)
Protokolant	:	Sylwia Radek-Łuksza

po rozpoznaniu w dniu 22 lutego 2018 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. Ż.**

przeciwko **R. Z. i S. Z.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 7 sierpnia 2017 r. sygn. akt V GC 275/16

I. **oddala apelację;**

II. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego S. Z. kwotę 3.600 zł, a na rzecz pozwanego R. Z. kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu odwoławczym.**

B. J. M. T. D.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 7 sierpnia 2017 r. wydanym w sprawie sygn. I G C 275/16 Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił powództwo W. Ż. przeciwko R. Z. i S. Z. o zapłatę 124.025,01 złotych w proporcjach: 65% – przez R. Z. i 35% – przez S. Z. z ustawowymi odsetkami do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były poniższe ustalenia faktyczne oraz oceny prawne.

Umową z 20 lutego 2006 r. (...) w L.W., reprezentowane przez W. Ż. wydzierżawiło (...) s.c. w L., reprezentowanej przez R. Z. i S. Z., część hali o powierzchni 180 m⁽²⁾ oraz pomieszczenia biurowe posadowione przy ul. (...). Strony umowy się na zapłatę czynszu dzierżawnego w wysokości 1.500 zł netto miesięcznie, powiększonego o podatek VAT. Umowę zawarto na czas nieokreślony.

31 lipca 2010 r. H. wystawiło Z. fakturę VAT o nr. (...) tytułem „czynszu” na 4.636 zł, płatne w terminie 14 dni od dnia wystawienia faktury. Dokument podpisał R. Z..

29 października 2010 r. Burmistrz L. wydał decyzję o wykreśleniu z dniem 31 października 2010 r. wpisu Z. z ewidencji działalności gospodarczej. W tym samym dniu H. wystawiło Z. fakturę VAT o nr (...) - „za usługi warsztatowe”, na 15.637,96 zł płatne w terminie 14 dni od dnia wystawienia faktury. Dokument podpisał R. Z..

29 października 2010 r. R. Z. i S. Z. podpisali dokument zatytułowany „uzgodnienie zadłużenia”. W jego treści wskazano, że Z., której właścicielami są R. Z. i S. Z. oraz H., którego właścicielem jest W. Ż. uzgadniają, że Z. zalega z zapłatą należności H. za wystawione faktury z tytułu dzierżawy pomieszczeń oraz sprzedaży towarów i usług świadczonych firmie (...). Z.głość na dzień 29 października 2010 r. wynosi 113.046,74 zł, a kwota odsetek za nieterminowe płatności 10.987,27 zł. Z. zobowiązuje się uiścić należność do 30 listopada 2010 r.

W lewym dolnym roku wymienionego dokumentu, poniżej czytelnych podpisów R. Z. i S. Z. umieszczono wzmiankę treści: „aktualne 29.10.2013” opatrzoną nieczytelną parafą.

W piśmie z 14 grudnia 2015 r. skierowanym do R. Z. i S. Z. wezwał do zapłaty 124.025,01 złotych w terminie miesiąca od daty otrzymania wezwania, pod rygorem wystąpienia na drogę sądową.

Sąd Okręgowy zważył, że nie sposób przyjąć stanowczo, czy zamiarem powoda było dochodzenie roszczeń z tytułu bliżej nieoznaczonej umowy pożyczki (pożyczek), z faktur dzierżawnych lub sprzedaży towarów i usług świadczonych firmie (...), czy może z tytułu zwrotu kosztów zakupu bliżej nieokreślonych towarów przez powoda dla spółki pozwanych. Posiłkując się treścią żądania zrehabilitowanego w pozwie należało uznać, że podstawą roszczenia był „zwrot pożyczonych pieniędzy”. Skoro więc powód domagał się od pozwanych zwrotu pożyczki, to jego roszczenie jawiło się jako nieuzasadnione, gdyż nie zaoferował żadnych dowodów na ów fakt. Co prawda, na rozprawie 7 sierpnia 2017 r. wskazał, że nie chodziło o pożyczkę, lecz zwrot pieniędzy za towary nabyte przezeń dla spółki (...), niemniej nawet przy założeniu, że zamiarem powoda było roszczenie z tytułu rozliczeń za nabyte dla spółki pozwanych towary, to roszczenie takie również nie zostało udowodnione. W dokumencie „uzgodnienia zadłużenia”, w fakturach VAT o nr: (...) mowa jest o zaległościach z tytułu dzierżawy pomieszczeń oraz sprzedaży towarów i usług, nie zaś bliżej nieokreślonych towarach nabywanych przez powoda. Strona powodowa w żaden sposób nie wykazała, by przysługiwały jej względem pozwanych wymagalne wierzytelności z umowy pożyczki lub nabywanych przez powoda dla spółki (...) towarów.

Sąd Okręgowy poddał analizie zarzut przedawnienia roszczenia podniesiony przez pozwanych. Strony nie były sporne, że stosownie do art. 118 k.c. termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem, jako związanego z prowadzeniem działalności gospodarczej, wynosi trzy lata. Konieczność zastosowania trzyletniego terminu przedawnienia była jednoznaczna. Zarówno powód, jak pozwani nosili przymiot przedsiębiorców. Ich współpraca (z efektów, której powód wywodził roszczenie) odbywała się w ramach działalności gospodarczej.

Przy założeniu, że przedmiotem powództwa były wierzytelności wskazane w załączonym do pozwu „uzgodnieniu zadłużenia” – należałoby uwzględnić zarzuty przedawnienia. Wierzytelność wynikająca z „uzgodnienia zadłużenia” stała się wymagalna 1 grudnia 2010 r. (tj. następnego dnia po terminie płatności, ustalonym przez strony na 30 listopada 2010 r.). Termin jej przedawnienia rozpoczął bieg 1 grudnia 2010 r. i upłynął 30 listopada 2013 r. W dniu wniesienia pozwu, 31 października 2016 r., roszczenie było przedawnione. Powód wskazywał, że bieg przedawnienia został przerwany 29 października 2013 r. Jednak nie przekonało to Sądu Okręgowego.

Po pierwsze, uzasadnione wątpliwości budziła możliwość postrzegania poczynionej na dokumencie wzmianki „aktualne 29.10.2013” za uznanie długu, które mogłoby skutkować przerwaniem biegu przedawnienia. Nie wiadomo

bowiem, czego wzmianka dotyczy, co jest lub było „aktualne” w dniu 29 października 2013 r. W treści wzmianki nie ma elementów wskazujących na deklarację spłaty zobowiązania. Tym samym nie było podstaw, by ze wzmianki wywodzić uznanie długu. Nie jest też wiadome, kto był autorem wzmianki, bowiem została opatrzona nieczytelną parafą, zaś pozwany S. Z. przeczył by złożył takową.

Po drugie, nawet przy założeniu, że 29 października 2013 r. doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia, wskutek uznania roszczenia przez S. Z., należałoby uznać, że wobec dyspozycji art. 371 i art. 372 w zw. z art. 864 k.c. pozostawałoby ono bez wpływu na sytuację pozwanego R. Z., jako współdłużnika solidarnego, który nie dokonał tej czynności.

Po trzecie, nawet przy założeniu, że wzmianka oznacza uznanie długu przez pozwanych roszczenie, mimo rzekomego przerwania biegu przedawnienia 29 października 2013 r., uległoby przedawnieniu z dniem 28 października 2016 r., w zestawieniu z datą wniesienia pozwu (31 października 2016 r.).

Apelację od powyższego wyroku złożył powód zaskarżając w całości i zarzucając:

1. naruszenie przepisu prawa materialnego tj. art. 118 k.c. przez oddalenie powództwa w oparciu o ustalenie, że roszczenie jest przedawnione,
2. błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że powództwo zostało wniesione 31 października 2016 r., podczas gdy z potwierdzenia nadania przesyłki poleconej wynika, że przesyłka została nadana 28 października 2016 r., w konsekwencji czego sąd błędnie uznał, że roszczenie jest przedawnione,
3. obrazę przepisów postępowania, mianowicie art. 233 § 1 k.p.c., przez dokonanie błędnej oceny materiału dowodowego, w szczególności dokumentu „uzgodnienia zadłużenia” i uznanie roszczenia za nieudowodnione, mimo że z dokumentu wynikała kwota i podstawa faktyczna na jakiej dochodzone było roszczenie.

Wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik pozwanych – obecny na rozprawie apelacyjnej – wniósł o oddalenie apelacji oraz zasądzenie od powoda na rzecz każdego z pozwanych kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja była bezzasadna.

Ważąca na losach roszczenia, w nawiązaniu do treści zarzutów apelacji, okazała się być kwalifikacja zamieszczonej w lewym dolnym rogu dokumentu „uzgodnienia zadłużenia”, poniżej czytelnych podpisów pozwanych R. Z. i S. Z. wzmianki treści: „aktualne 29.10.2013” opatrzonej nieczytelną tzw. parafą.

Skarżący konstruuje zarzuty apelacji przyjmując dorozumiane założenie, że wzmianka powyższa, wbrew ustaleniom faktycznym i następczym ocenom prawnym Sądu Okręgowego, doprowadziła do przerwy biegu przedawnienia roszczenia. Tylko przy takim założeniu kluczowe tezy apelacji, stosownie do których miało miejsce naruszenie przepisu art. 118 k.c. przez ustalenie, że roszczenie jest przedawnione oraz błąd w ustaleniach faktycznych polegający na ustaleniu, że powództwo wniesiono 31 października 2016 r., gdy z potwierdzenia nadania przesyłki poleconej wynika, że przesyłkę pocztową z pozwem nadano 28 października 2016 r. zasługiwałyby na pozytywną ocenę. Tymczasem skarżący nie odnosi się w formie zarzutów, czy ich uzasadnienia do tej części ustaleń i ocen Sądu Okręgowego, jakie stanowią o tym, że wskazana wzmianka biegu przedawnienia nie przerwała. Argumenty przemawiające za taką w treści oceną prezentował Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Apelacja ich faktycznie nie kwestionuje, gdyż się do nich nie odnosi. W tym miejscu trzeba dlatego przywołać treść art. 378 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji. W granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod uwagę nieważność postępowania oraz naruszenie przepisu prawa materialnego. We wskazanej dziedzinie faktycznie obejmującej stosowanie prawa materialnego, po uprzednim konkretnym, niekorzystnym dla skarżącego w treści

ustaleniu faktycznym, Sąd Okręgowy sformułował zasadniczą ocenę, która w istocie nie stała się przedmiotem zarzutu apelacyjnego. Dlatego trzeba uznać, że obowiązuje ona obecnie. Nie była przedmiotem skonkretyzowanego zarzutu powoda i nie narusza zarazem przepisu prawa materialnego. Stosownie do tej oceny, powództwo zostało oddalone, gdyż powód nie udowodnił, by autorem wzmianki był którykolwiek z pozwanych, a jej treść prowadziła do przerwania biegu przedawnienia, które z uwagi na gospodarczy charakter roszczenia i status stron, jako przedsiębiorców wynosi 3 lata. Charakter wierzytelności powoda wobec pozwanych, jak słusznie podnosił Sąd Okręgowy, w istocie nie został sprecyzowany. Obecnie skarżący twierdzi w apelacji, że dokument „uzgodnienia” obejmował kilka wierzytelności – czynsz dzierżawy, „swoiste pożyczki”, powierniczy zakup towarów. Niezależnie od charakteru, każdą tego rodzaju wierzytelność należało w sprawie najpierw wskazać i sprecyzować odnośnie daty powstania, rodzaju, kwoty, następnie, w razie konieczności – dowieść wskazanych okoliczności. Powód nie uczynił zadość ani pierwszej, ani drugiej z opisanych konieczności. Ocena nieudowodnienia powództwa, jaką w związku z tym powziął Sąd Okręgowy nie była w tej sytuacji nieuprawniona. Twierdzenia powoda mające obrazować naturę wierzytelności wobec pozwanych zawarte w apelacji są z kolei spóźnione. Nadal, zresztą nie czynią zadość wskazanym powinnościom sformułowania podstawy faktycznej powództwa w sposób nie budzący wątpliwości, dalej – dowodzenia swoich twierdzeń. Odbiegając w tym zakresie, w ślad za trzecim z zarzutów apelacji, od oceny Sądu Okręgowego wobec tego, że nie były kwestionowane podpis i treść oświadczeń pozwanych na pierwotnym sformułowaniu dokumentu „uzgodnienia zadłużenia”, można ocenić, że „uzgodnienie zadłużenia” stanowi potwierdzenie salda zadłużenia pozwanych wobec powoda na datę swego sporządzenia. Uwzględniając zarazem datę wymagalności ujętego tak salda, gospodarczy charakter każdego, wchodzącego w rachubę, jako jego przedmiot roszczenia; że należność wynikająca z „uzgodnienia zadłużenia” stała się wymagalna 1 grudnia 2010 r., jako dnia następnego po terminie płatności ustalonym przez strony na 30 listopada 2010 r. – termin przedawnienia należało uznać za rozpoczynający bieg 1 grudnia 2010 r. i upływający 1 grudnia 2013 r. – por. art. 112 k.c. Wnosząc apelację powód udowodnił, wbrew ustaleniom faktycznym Sądu Okręgowego, że pozew wpłynął 28 października 2016 r., kiedy przesyłka zawierająca pozew została nadana w urzędzie pocztowym. Powód wniósł pozew do niewłaściwego rzeczowo Sądu Rejonowego przez nadanie przesyłki w urzędzie pocztowym. Postanowieniem Sądu Rejonowego sprawa została przekazana według właściwości Sądowi Okręgowemu, co faktycznie nastąpiło 23 listopada 2016 r. Dla skutecznego wniesienia pozwu, w nawiązaniu do zarzutu przedawnienia, wiążąca była pierwsza ze wskazanych dat, czyli wpływ pozwu do pierwszego, niewłaściwego rzeczowo sądu 28 października 2016 r. Nie ma to jednak wpływu na kwalifikację roszczenia, jako przedawnionego. W przypadku przerwania biegu przedawnienia według art. 123 § 1 pkt 1 k.c. przez wytoczenie powództwa bieg terminu przerywa się w dniu wniesienia pozwu. Nie ma w tej dziedzinie znaczenia niewłaściwość rzeczowa, czy miejscowa sądu (por. wyrok SN z 27.7.1973 r., II CR 345/73, OSP 1975, Nr 2, poz. 33). Przedawnienie, jak podniesiono, rozpoczęło bieg 1 grudnia 2010 r. i upłynęło 1 grudnia 2013 r. Przed wniesieniem pozwu. Na taką ocenę dat rozpoczęcia i zakończenia biegu przedawnienia miała ważący wpływ opisana wyżej ocena Sądu Okręgowego dotycząca skuteczności znajdującej się w lewym dolnym rogu dokumentu „uzgodnienia zadłużenia”, poniżej czytelnych podpisów pozwanych wzmianki: „aktualne 29.10.2013” opatrzonej nieczytelną sygnaturą i jej obecne podtrzymanie. Powód nie zarzucał w postępowaniu przed Sądem pierwszej instancji, ani w apelacji, by podnosząc zarzut przedawnienia pozwani nadużyli swojego prawa. Sąd Apelacyjny założenia takiego nadużycia również nie przyjmuje. Instytucja przedawnienia ma bowiem na celu ochronę dłużnika, wyrażającą się tym, żeby dłużnik nie pozostawał w długotrwałej niepewności odnośnie woli wierzyciela egzekwowania roszczenia. Taka jest funkcja przedawniania. W niniejszej sprawie tym silniejsza, że mowa o pewności obrotu gospodarczego pomiędzy jego profesjonalnymi uczestnikami. Również postulat pewności obrotu stanowi ratio legis instytucji przedawnienia (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi - I Wydział Cywilny z 2014.04.23, I A Ca 1361/13, L.). W konsekwencji uznania zarzutu przedawnienia za skuteczny, należało uznać powództwo za nie zasługujące na uwzględnienie. Niekorzystna dla skarżącego ocena Sądu Okręgowego w tym zakresie, wobec takiego ukierunkowania apelacji zasługuje, dlatego na podtrzymanie.

Powyższe względy nakazywały zaaprobować ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego oraz oceny prawne, jakie stały się ich następstwem.

W tym stanie rzeczy apelacja, jako bezzasadna, podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., o czym Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie I wyroku.

Wobec tego, że apelacja powoda została oddalona w całości, o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł w punkcie II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c., według zasady odpowiedzialności strony przegrywającej postępowanie odwoławcze za wynik procesu. Kwoty zasądzone od powoda na rzecz pozwanych pozostają w proporcjach nawiązujących do proporcji roszczenia pozwu, co tytułem kosztów zastępstwa procesowego odpowiada stawce minimalnej wynagrodzenia pełnomocnika ustalonej zgodnie z obowiązującym w dacie wniesienia apelacji § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie dla pozwanego R. Z. oraz § 10 ust. 1 pkt 2. w zw. z § 2 pkt 5 rozporządzenia dla pozwanego S. Z.. Uwzględnia okoliczność ustanowienia przez każdego z pozwanych pełnomocnika w osobie adwokata w etapie postępowania apelacyjnego.

B. J. M. T. D.